

Dr hab. Luiza Rzymowska  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Filologii Polskiej  
Zakład Współczesnego Języka Polskiego

## OPINIA

**O dorobku naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym  
dr Moniki Grzelki ze szczególnym uwzględnieniem  
rozprawy habilitacyjnej pt.  
*Dyskurs intelektualny. Ponad i pomiędzy***

### **1. Rozwój naukowy Habilitantki**

Dr Monika Grzelka jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym w Zakładzie Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zatrudnionym na stanowisku adiunkta od 2004 roku. Wykształcenie akademickie uzyskała na filologii polskiej Uniwersytetu w Poznaniu, obroniwszy u prof. Haliny Zgółkowej najpierw pracę magisterską pt. *Język na usługach agresji* (1998 r.), a następnie – doktorską pt. *Pragmalingwistyczna i retoryczna analiza pytań w wywiadzie prasowym* (2004 r.). Miała znakomitych recenzentów: wcześniej – prof. Antoniego Smuszkiewicza, ucznia prof. Jerzego Ziomka; później – prof. Jerzego Bralczyka i prof. Bogdana Walczaka. Uzupełniła wykształcenie filologiczne studiami podyplomowymi w zakresie ochrony własności intelektualnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w 2012 r.

Habilitantka bardzo wcześnie zaczęła uczestniczyć w lingwistycznych przedsięwzięciach naukowych: już w 1997 r. współredagowała z panią prof. Haliną Zgólkową *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (tom 13). Pozostała wierna tej pracy leksykograficznej aż do 2005, czyli do roku wydania ostatniego, pięćdziesiątego tomu słownika. Współredagowała ze swoją Mistrzynią – oraz z dr hab. Barbarą Sobczak – także *Szkolny słownik ortograficzny dla klas I-III* (2001 r.) i pod jej kierunkiem przygotowywała *Nowy słownik gwary uczniowskiej* (2004 r.).

Dr Monika Grzelka była więc predestynowana do współredakcji tomu jubileuszowego dla prof. Haliny Zgólkowej w 2017 r. Praca redakcyjna zawsze stanowiła ważną część działalności naukowej Habilitantki: współredagowała na przykład wydanie materiałów dydaktycznych dla studentów specjalności dziennikarskiej (2006 r.) czy numer czasopisma „Forum Artis Rhetoricae” pt. *Licentia rhetorica* (2015 r.). Autorka do 2018 r. pracowała również w redakcji czasopisma pt. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”.

Od 2009 r. brała dr Monika Grzelka intensywny udział w projektach badawczych. Cztery jej ciekawe projekty, przygotowywane razem z dr hab. Agnieszką Kulą, niestety nie zyskały finansowania, lecz z pewnością dały jej cenne doświadczenie współpracy naukowej. Uczestniczyła natomiast w pięciu projektach, które były finansowane. Wśród nich bardzo owocny okazał się na przykład projekt pt. *Tekst w tekście. Przytoczenie we współczesnym przekazie medialnym* (po 1989 roku). Praca trwała trzy lata, Habilitantka była kierowniczką projektu, a Agnieszka Kula – wykonawcą. Obie badaczki uczestniczyły w konferencjach naukowych i kwerendach bibliotecznych, a swoje współdziałanie zwięźczyły monografią pt. *Przytoczenie w przekazie medialnym*, wydaną w 2012 r.

W 2012 r. dr Monika Grzelka odwiedziła Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą – była to wizyta studyjna w ramach programu UAM: „Unikatowy Absolwent = Możliwości”. W 2018 r., otrzymała stypendium w ramach

*Erasmus+Teaching Staff mobility*, przeprowadziła cykl konwersatoriów na Uniwersytecie we Florencji.

W 2013 r. Habilitantka otrzymała indywidualną nagrodę Rektora UAM w Poznaniu za osiągnięcia w pracy naukowej.

Oznaką autentycznego rozwoju naukowego dr Moniki Grzelki jest również jej niespotykane aktywny udział w konferencjach naukowych. Jako poważne osiągnięcie Habilitantki należy traktować czterdzieści dziewięć wystąpień na konferencjach – polskich i międzynarodowych – w okresie piętnastoletnim, zwłaszcza przy tak bogatej tematyce referatów.

Z nieprzeciętnych kompetencji naukowych Habilitantki, merytorycznych i metodologicznych, wyrasta jej działalność ekspercka. Składa się na nią przygotowanie dwóch niezmiernie ważnych ekspertyz: pierwszej, w 2009 r., na temat: *Nauczanie języka polskiego w szkołach wyższych* jako część *Sprawozdania o stanie ochrony języka polskiego za lata 2007-2008*, przygotowanego dla Senatu RP przez przewodniczącego Rady Języka Polskiego, oraz drugiej, w 2014 r., na temat: *Język polski w dokumentach używanych w obrocie konsumenckim* (2012-2013 r.)

## **2. Ocena rozprawy habilitacyjnej**

Pisanie o dyskursie w XXI wymaga z jednej strony ogromnej znajomości obfitej literatury przedmiotu i naśladowania najlepszych wzorów, z drugiej strony: uniezależnienia się od poglądów słynnych teoretyków dyskursu i umiejętności oryginalnego ujęcia tematu. Jedno i drugie wymaganie Autorka książki zatytułowanej *Dyskurs intelektualny. Ponad i pomiędzy* (Poznań 2019) spełniła z naddatkiem, wykazując doskonałą orientację w labiryncie podjętej tematyki oraz nowatorsko porządkując znane już badaczom zagadnienia, a tym samym rozszerzając horyzonty specjalistom

i otwierając nowe możliwości eksploracji materiału. Cytaty i przykłady z piśmiennictwa naukowego różnych czasów, przywołania rozmaitych poglądów uczonych, nawiązania do badań w Polsce i na świecie, porównania wybranych elementów teoretycznych stanowią miąższ każdego rozdziału, niezbędny do opisanego dyskursu przejawiającego się powszechnie we współczesnej kulturze i rozpoznanego przez Autorkę jako „intelektualny”, służą jej do wyjątkowo sprawnej eksplikacji. Habilitantka prezentuje również przykłady tekstów: w około stu cytatach – wybranych ze współczesnych czasopism polskich, lecz niekiedy także z literatury polskiej. Pełnią one rolę ilustracyjną w drugiej części rozprawy, w rozdziale pt. *Obraz intelektualisty w świetle danych korpusowych*, a w kolejnej części: w rozdziale pt. *Autotematyczność jako potrzeba uzasadniania siebie*.

Imponująca *Bibliografia* - zawierająca źródła w pełni aktywne w książce – liczy aż 820 pozycji, co nie jest częste w rozprawach habilitacyjnych. O takich książkach mówimy, że są niezwykle erudycyjne, że pozwalają cierpliwemu czytelnikowi wniknąć w tajniki danego zjawiska, w najzawilsze zagadnienia. A jednocześnie po tym labiryncie Habilitantka porusza się z lekkością, bez przytłaczania swoich analiz skwapliwym i zbyt obszernym odwzorowywaniem poglądów naukowych obecnych w nurcie jej badań. Cytaty z literatury przedmiotu są dobrane doskonale, a taki dobór jest sztuką samą w sobie.

Przykładem może być tutaj sposób przywołania koncepcji dyskursu Michela Foucaulta – koncepcji, jak wiadomo, stojącej w centrum jego filozofii. Wspomniany trzykrotnie w części pierwszej książki, Foucault powraca w części drugiej, gdy jego utożsamienie dyskursu i władzy jest potrzebne Autorce do pokazania, że dyskurs uprawomocnia elity. W tej samej części Badaczka wspiera się również cytatem z autora wówczas, gdy charakteryzuje zadania intelektualistów, np. „wstrząsanie przyzwyczajeniami” czy „rozprasanie potocznych mniemań”: sama jednak, wcale nie za myślicielem, wyznacza im to najważniejsze: samorozwój. Ten sposób korzystania ze

źródeł jest równie subtelny, co dojrzały. Oto w tym samym nurcie badań „kulturowych” co Foucault występuje Roland Barthes, również pojmujący dyskurs bardziej społecznie niż lingwistycznie. Do Barthesa Grzelka nie nawiązuje. Tylko raz wspomina Paula Ricoeura, autora eseju *Język jako dyskurs* i twórcę teorii dyskursu, która jest odkryciem, że tylko dzięki dyskursywności języka możemy próbować zrozumieć otaczający nas świat. Za to rozważając cechy współczesnej debaty publicznej, odwołuje się do teorii dyskursu Jürgena Habermasa. To selekcjonowanie zrębów teorii pokazuje staranie Habilitantki o celowość refleksji, o swoje indywidualne podejście do tego, co tradycyjne w pojmowaniu dyskursu. Nowsze teorie również są selekcjonowane: wśród twórców krytycznej analizy dyskursu pojawia się na kartach książki Teun Adrianus van Dijk i jego idea pochodzenia dyskursów ideologicznego i politycznego ze wspólnej bazy kulturowej, brakuje zaś na przykład Michaela Billiga.

To oznacza, że Autorka nie absorbuje wszelkiej teorii dyskursu. Skupiona jest na swoim zadaniu, które wykonuje, konsekwentnie przesuwając się od punktu do punktu zgodnie z planem kompozycyjnym książki, tworzącym logiczną całość. Trzy jej części nie są numerowane, ponieważ kolejne rozdziały tworzą całość nie tylko w obrębie każdej części, lecz również wszystkie razem, ponad podziałem – zazębiają się bowiem swoją treścią. Jednocześnie wyłonienie trójpodziału jest bardzo dobrym pomysłem: ułatwia poruszanie się po kolejnych wyspach refleksji. Spoglądając na kompozycję rozprawy przez szkło powiększające retoryki, możemy powiedzieć, że część pierwsza odpowiada na pytanie o przedmiot badań i jego ulokowanie w materiale, czyli na pytania: *quid?* oraz *ubi?* Część druga zawiera odpowiedź na pytanie o twórcę i twórców zdefiniowanego we wcześniejszej części dyskursu intelektualnego, czyli na pytanie: *quis?* Część trzecia dotyczy odpowiedzi na pytanie o możliwości dyskursu i sposoby osiągnięcia w nim różnych celów przez rozmaitych nadawców, ustalonych we wcześniejszej części, czyli: *quibus auxiliis?* oraz *quomodo?* Wszystkie trzy części zespolone są jednak widocznym dążeniem Autorki do nieprzerwanego ustalania

odpowiedzi na pytanie o przyczyny obserwowanych, badanych i opisywanych zjawisk językowych i kulturowych – wszystkie więc udzielają odpowiedzi na pytanie: *cur?* To nadaje głębię treści książki i przesądza o jak najwyższej ocenie tej rozprawy naukowej.

W części pierwszej, zatytułowanej: *Pomiędzy dyskursami*, Habilitantka składa raport o stanie badań. Rozróżniwszy dyskursy prywatne i dyskursy publiczne, przygląda się tym drugim, charakteryzując je zwięźle, a jednak trafniej niż inni badacze polscy. Ukazując rytualizację w debacie publicznej, koncentruje się na inteligencji jako jej podmiocie i przedmiocie, wykorzystując informacje z dziedziny historii i socjologii. Wreszcie kreśli koncepcję dyskursu intelektualnego, widząc w nim echo „sokratejskiego paradygmatu zdobywania wiedzy” (s. 77) i doceniając jego przewagę nad dyskursem nauki, a zarazem pokazując, w jakim stopniu korzysta z instrumentarium kodu nauki, i podkreślając więź obu dyskursów. Dostrzega i objaśnia zwodniczość samego pojęcia dyskursu intelektualnego. Następnie jako przestrzeń dyskursywną krótko charakteryzuje tak zwaną prasę intelektualną i podaje jej przykłady, by przejść do wyodrębnienia mediów jakościowych.

W części *Pomiędzy dyskursami* Habilitantka wsłuchuje się również w język dyskursu, nie tylko w rozdziałach *Użycie języka* czy *Język*, lecz w wielu innych miejscach, poczynając od *Wprowadzenia*, gdzie przez chwilę śledzi frazeologizmy polskie odnoszące się do intelektu.

Część druga książki, zatytułowana *Ponad. Ludzie intelektu*, jest niezwykle spójna kompozycyjnie, a bardzo ciekawie zróżnicowana stylistycznie. Autorka wskazuje w niej na nadawców przekazu o kształcie dyskursu intelektualnego, na grupy uczestniczące w dyskursie, przechodząc od pojęcia elity do pojęcia autorytetu, a następnie do pojęcia intelektualisty jako kreatora idei w rozdziale szóstym. W podrozdziale *Obraz intelektualisty...* znów mamy do czynienia z obserwacją języka: z analizą leksemu „intelektualista”, ułatwiającą wysnucie wniosku o stereotypie. Następnie Habilitantka przechodzi do charakterystyki wspólnot: w rozdziale siódmym, o charakterze eseju

historycznego, podsumowując m. in. badania Rafała Smoczyńskiego i Tomasza Zarzyckiego, pokazuje, jak z klasy średniej w Polsce wyłoniła się inteligencja i wyświetla przypisywane jej role, styl życia i określony gust. Rozdział ósmy, o charakterze socjologicznym, zawiera charakterystykę publicznych doradców: ekspertów, publicystów, tak zwanych inżynierów zgody oraz influencerów. W rozdziale dziewiątym natomiast Autorka przechodzi do szkicu o charakterze kulturoznawczym - szkicu o klasie kreatywnej, której przyporządkowuje określone typy myślenia, cel i styl życia. Ostatnie zdanie w tym rozdziale ma odcień przestrogi dla humanistyki: „A twórczość bez wolności jest tylko zwykłym wytwarzaniem”. W dziesiątym, ostatnim rozdziale tej części, Habilitantka umieszcza szkic o translatorach trzeciego sektora (sektora organizacji *non-profit*), czyli młodych inteligentach, zdolnych dokonywać swoistej translacji, to znaczy „przeformułowywania złożonych i abstrakcyjnych reguł systemu na praktyczny język społecznej manifestacji”.

Analiza (i synteza) w części drugiej została poprowadzona z niezwykle wyczuciem przemian społecznych i kulturowych w Polsce i na świecie. Zasilając zapewne wiele opracowań, w których w przyszłości będzie obficie cytowana, Autorka odpowiedziała na pytanie o podmiot dyskursu czy dyskursów intelektualnych. W przedstawionym studium można dostrzec rys antropologiczny, a nawet personalistyczny, gdyż dzięki tym rozważaniom wyraźnie widać, jak osoba ludzka wchodzi w dziejowość dzięki różnym rolom społecznym i jakie znaczenie mają jej przekazy i autoprzekazy wobec współczesnych dylematów aksjologicznych. Monika Grzelka pisze: „Intelektualista jest więc dzieckiem swego czasu, a jego przekazy mogą stanowić nie tylko świadectwo sposobów, w jaki on ujmuje świat, ale także poświadczają hierarchię ważności spraw społecznych, kulturowych, politycznych” (s. 147). Refleksje te mają niezbywalny wydźwięk psychologiczny, gdyż omawiana jest również sama potrzeba wysiłku intelektualnego, zwłaszcza w czasie transformacji społecznej.

Trzecia część książki, zatytułowana *Właściwości przekazów*, jawi się jako najważniejsza - z uwagi na główny temat. Trzy tworzące ją rozdziały zostały analogicznie sproblematyzowane, poprzez uwydatnienie funkcji, szczególnego charakteru omawianego zjawiska za pomocą wyrazu „jako” – to ładnie podkreśliło zwartość tej części rozprawy.

Otwierający ją rozdział pt. *Autotematyczność jako potrzeba uzasadniania siebie* oparty jest na rozumieniu języka jako przestrzeni utrwalania wartości budujących tożsamość wspólnoty, czyli na rozumieniu charakterystycznym dla Janiny Puzyniny czy Jerzego Bartmińskiego (cytowanych tutaj). Autorka słusznie wiąże automatyczność z niektórymi gatunkami dziennikarskimi oraz z działaniami perswazyjnymi, które analizuje znakomicie – zgodnie z teorią retoryki. Bardzo trafnie rozpoznaje w czasopismach periodycznych tendencje do aktualizowania świata czy też do podkreślania intelektualnego charakteru oferty; niezmiernie interesująco opisuje przyjmowane w prasie strategie włączające czytelnika w nurt dyskursu intelektualnego – np. strategię wyjątkowości czy otwartości. Z kolei rozdział pt. *Dialogowość jako źródło gatunków myślenia*, rozwinięty w trzech podrozdziałach, tchnie duchem Bachtinowskiego pojmowania form gatunkowych – zresztą Autorka cytuje *Estetykę twórczości słownej* w podrozdziale pt. *Gatunki a myślenie*, aczkolwiek nie jest to dla niej jedyna inspiracja. Przede wszystkim Habilitantka dokonuje tutaj przyjęcia systemu retoryki jako metodologii badań nad właściwościami dyskursu: celnie wskazuje na możliwość wykorzystania „zorientowania retoryki na komunikację” (s. 264). Następuje doniosłe naukowo rozpoznanie: „Retorykę usytuować należy w przestrzeniach pragmatycznych, w których dostrzega się zróżnicowanie funkcji języka, skutkujące wydzieleniem jego odmian (stylów funkcjonalnych) występujących w odpowiednich sytuacjach komunikacyjnych” (s. 264). Autorka odkrywa, że to retoryka pozwala zarysować wzorce używania języka „zorganizowanego sytuacyjnie”, czyli „realizacje kanoniczne” tak, aby ich możliwe wersje odnieść i do „procesów tekstotwórczych”, i do



„praktyk dyskursowych”. Właśnie z perspektywy retorycznej gatunkowi zostaje przypisana w tym rozdziale „niezwykle intensywna siła oddziaływania” (s. 265).

Cieszy takie ujęcie we współczesnym językoznawstwie, tym bardziej że poszerza ono pole działania naukowego i daje asumpt Habilitantce do sięgania po ustalenia zarówno ze współczesnej psychologii, jak i z kulturoznawstwa, a w podrozdziale pt. *Gatunki myślenia i dialog* – z filozofii dialogu. Pięknie zostaje wyświetlone kluczowe pojęcie w tym nurcie: relacja międzyosobowa. W zasadzie w tym małym rozdziale spotykają się wszystkie najważniejsze tezy rozprawy Moniki Grzelki: w twierdzeniu, że „dialog jest głęboko zakorzeniony w humanistyce” jako instrument poszukiwania prawdy, począwszy od dialogów sokratejskich – Sokrates zresztą wspomniany jest w książce sześciokrotnie. Z kolei w podrozdziale *Polemika jako intelektualny spór* Autorka niezmiernie interesująco określa istotę konwencjonalnej polemiki w repertuarze gatunków dziennikarskich, odnosząc ją do opozycji: tekst mówiony – tekst pisany oraz w sposób kompletny opisując cechy strukturalne tekstów polemicznych.

Ostatni rozdział w tej części, zatytułowany *Senilizm jako wykładnik mądrości*, jest niezwykle wartościowym szkicem językowo-kulturowym, ukazującym charakterystyczne dla tradycji europejskiej rozumienie człowieczeństwa w aspektach temporalnych, zakorzenione w kulturze śródziemnomorskiej. Ważkie i ponadczasowe rozważania Arystotelesa w II części *Retoryki* – rozważania nad wiekiem jako kryterium określającym charakter człowieka, perfekcyjnie opisaną – i ostrą – antynomię młodości i starości Autorka potrafi powiązać nie tylko z fragmentem dialogu *O mówcy*, lecz także z tekstem Cyserona pt. *Katon starszy o starości*, pokazując z kolei wzorzec przeżywania mądrej starości. Umie także doskonale opisać tradycyjną antynomię w kulturze europejskiej: *puer – senes*, ze świadomością istnienia w niej również toposu: *puer senes/puer senilis* i w odpowiedni sposób nawiązać do *Fajdrosa* Platona. Wyposażona w kulturowe odniesienia, Badaczka umiejętnie opisuje zjawisko senilizmu w dyskursie intelektualnym – wszystko, co na płaszczyźnie języka służy uwiarygodnieniu nadawcy

poprzez „postarzenie” wypowiedzi. Senilijne elementy językowe w czasopismach intelektualnych zostały tutaj wskazane niezwykle sprawnie. Poprzez zaś uwypuklenie formy dialogowania z samym sobą w eseju Autorka dotarła do oryginalnego opisu gatunku eseistycznego, który powstaje na matrycy doświadczenia. W podsumowaniu rozdziału wyprowadza wniosek o związku dyskursu intelektualnego z dyskursem nauk humanistycznych, w Polsce posługującym się raczej stylem teutońskim niż saksońskim.

Trzy części rozprawy obejmuje klamra bogatego w treść *Wprowadzenia* i obfitego we wnioski *Zakończenia*.

Autorka umieściła opis stanu badań w rozdziale pierwszym. *Wprowadzenie* do jej książki pozostaje zatem wstępem, w którym spodziewamy się definicji przedmiotu badań, jego ogólnej charakterystyki, zarysu badań własnych wraz z metodologią. „Ponad i pomiędzy” tym, co spodziewane, Czytelnik otrzymuje jednak coś więcej: wyjątkowe zaproszenie do towarzyszenia Autorce w rozważaniach na podjęty temat poprzez nawiązanie do ważnych dla niej refleksji, będących w obiegu wiedzy akademickiej. Z eseju George’a Steinera *Dziesięć (możliwych) przyczyn smutku myśli* Monika Grzelka czerpie fragment o „rarytasie” w toku ewolucji: jest nim „zdolność myślenia myśli wartych myślenia, a tym bardziej sformułowania i zachowania”. Autorka określa przedmiot swojej książkowej refleksji według tego fragmentu eseju Steinera, pisząc, że „takim rarytasom poświęcona jest ta praca”. W roli introdukcji z końcem *Wprowadzenia* występuje również pierwsze zdanie *Metafizyki* Arystotelesa: „Wszyscy ludzie z natury dążą do poznania”. Wyłącznie ludzkie dążenie do poznania prawdy charakteryzuje zaś Habilitantka za pomocą ustaleń z *Etyki nikomachejskiej*. Tu jednak następuje nadinterpretacja źródła. Z pewnością bowiem nie wszystkim twórcom dyskursu intelektualnego towarzyszy mądrość filozoficzna, a wyróżniona przez Habilitantkę za Arystotelesem kategoria mądrości jest tą najbardziej skomplikowaną w jego teorii sprawności intelektualnych, ze względu na to, że Stagiryta używa leksemu *sophia* w różnych znaczeniach. Mądrość oznacza u niego: 1) *episteme*, poznanie,

2) *philosophia*, czyli filozofię, 3) *proté philosophia*, czyli pierwszą filozofię, którą Arystoteles nazywał wiedzę rzeczy najbardziej boskich, wiedzę o pierwszych przyczynach i zasadach, 4) wiedzę będącą syntezą pierwszych zasad i płynących z nich wniosków. Mądrość zatem dla Arystotelesa znaczyła więcej niż mądrość filozoficzna, którą nazywa Autorka „najdoskonalszą z wymienionych dyspozycji”.

Niezależnie od tych niuansów cieszy fakt, że właśnie Stagiryta jest najczęściej cytowanym autorem w książce Habilitantki. Został przywołany przez Autorkę siedemnaście razy. Uważa się, że to w dziełach Arystotelesa najdobitniej wyraził się intelektualizm helleński i dlatego są one najbardziej stosownym źródłem do książki o dyskursie intelektualnym.

Druga część klamry – *Zakończenie* rozprawy – jest dojrzałym owocem końcowej, interdyscyplinarnej kontemplacji całości przedmiotu badań. To tutaj Habilitantka zgromadziła niezmiernie ważne wnioski, które mogłyby stanowić początek kilku nowych książek. O ile w rozdziale pierwszym, pt. *Dyskurs. Raport o stanie badań*, Autorka wstępnie obserwuje wprost fenomenalne zróżnicowanie współczesnego dyskursu, wymienia dwadzieścia dziewięć typów dyskursu, pomijając chyba jedynie „dyskurs edukacyjny” i porządkuje je według określonych przez siebie parametrów, wskazując na ich wysoką „łączliwość” (s. 46), o tyle w *Zakończeniu* buduje listę dwudziestu „gatunków” obdarowanego intelektem człowieka (s. 311n), w nawiązaniu do wyodrębnienia przez Karola Linneusza gatunku *homo sapiens* w pozycji dominującej nad światem przyrody. Interesujący wydaje się wniosek, że działalność intelektualna człowieka różnicuje się, nie ewoluuje. Namysł nad *homo sapiens* w katalogu Linneusza otwierał książkę – *homines* ją kończą. Cenne jest to przypomnienie w *Zakończeniu* o różnorodnych rolach człowieka, który myśli, więc jest – tworzy, uczestniczy w kulturze, występując na przykład w roli: *homo faber*. Czynnikiem poszerzającym listę ról ma być właśnie dyskurs intelektualny, kategoria dynamiczna, wrażliwa na zmianę w świecie zewnętrznym.

Są osoby, które odczuwają rzeczywistość znacznie głębiej, znacznie barwniej i znacznie przestrzennie, nawet jeśli bodziec do interpretacji jest dla wszystkich ten sam: do takich wrażliwych autorów należy Monika Grzelka. To niełatwe odsłonić tę wrażliwość i tę refleksyjność w rozprawie naukowej. A czy w ogóle potrzebne? Oczywiście to kwestia tematu. Sądzę, że w studium dyskursu intelektualnego jest korzystne owo przejście Autorki od stylu naukowej rozprawy do stylu naukowego eseju, którego tworzywem jest piękna polszczyzna. W tej formie styl rozprawy ma cechy i konwencjonalne, i oryginalne, lecz wyróżnia się jako styl właściwy tej właśnie Twórczyni: na przykład Autorka posługuje się chętnie synonimiami.

Na czym polega wspomniane wcześniej, nowatorskie uporządkowanie zagadnień dyskursu w rozprawie Habilitantki? Po pierwsze należy podkreślić uniwersalność stawianych tez, dostępność wniosków w rozprawie, możliwość ich dowolnego użytkowania przez różnych specjalistów – tak metodycznego, jak też intuicyjnego. Pomimo że materiałem badawczym są wybrane czasopisma, wiele tez można odnosić również do innych gatunków, ponieważ Autorka precyzyjnie opisuje rozmaite praktyki dyskursywne, które występują i w eseistyce literackiej, i w piśmiennictwie naukowym, i w twórczości oratorskiej. Po drugie książka ukazuje pewien wzorzec wielopłaszczyznowych badań nad komunikacją społeczną: taką interdyscyplinarność, którą doskonale harmonizuje zwrot ku retoryce klasycznej, scalającej to, co dawne, z tym, co współczesne, także w sferze aksjologii języka. Dotąd nie było w językoznawstwie polskim publikacji, która koncentrowałaby się na nadawcach przekazu – w pewnym sensie takie ujęcie włącza rozprawę w nurt personalizmu. Po trzecie mają cenną wartość zawarte w niej obserwacje rozmaitych zjawisk kultury współczesnej, wyrastającej z określonej tradycji, którą także obejmuje docierające do sedna rzeczy spojrzenie Badaczki; obserwacje te nie tworzą wyłącznie mozaikowego tła dla przeprowadzonych analiz retorycznych, lingwistycznych i stylistycznych, lecz mogą być czytane odrębnie, tak są wartościowe. Po czwarte –

z uwagi na zaprezentowany materiał czasopism – z osnowy interdyscyplinarności obecnej w tej książce wybijają się również wnioski socjologiczne i psychologiczne: Autorka nie ogranicza się tutaj do przytaczania odpowiednich opracowań, ale przedstawia owoc swoich przemyśleń, pogłębionego rozumienia sztuki dziennikarskiej we współczesności. Po piąte rozprawa została nasycona elementami wiedzy filozoficznej, bez której w ogóle nie istniałaby retoryka ani prawdziwie naukowe myślenie o języku w komunikacji społecznej. Jeśli traktujemy filozofię jako fundament humanistyki, a retorykę jako zwornik nauk humanistycznych, to musimy przyznać, że rozprawa dr Moniki Grzelki spełnia wszystkie wymagania stawiane dziełom humanistycznym prawdziwie inspirującym dyskusję naukową, a tym samym – wymagania stawiane rozprawie habilitacyjnej w świetle ustawy. Została napisana na najwyższym poziomie; stanowi znaczący wkład w dziedzinę językoznawstwa, medioznawstwa – i szerzej patrząc – filologii.

### **3. Ocena dorobku naukowego towarzyszącego rozprawie habilitacyjnej**

Dorobek publikacyjny towarzyszący głównej rozprawie dr Moniki Grzelki to dwie znakomite książki: dysertacja doktorska pt. *Pytanie dziennikarskie, Pragmatyka i retoryka* (Poznań 2008) i napisane we współautorstwie z Agnieszką Kulą *Pytanie dziennikarskie. Pragmatyka i retoryka* (Poznań 2012), następnie trzy słowniki stworzone we współautorstwie, dwie zredagowane we współautorstwie książki, dwa samodzielnie zredagowane tomy czasopism oraz dwa takie tomy zredagowane we współautorstwie. Za tym idzie budząca podziw obfitość drobniejszych publikacji: dwadzieścia sześć rozdziałów w monografiach oraz dwadzieścia artykułów w czasopismach. Do tego należy dołączyć recenzję w czasopiśmie, zestawienie bibliograficzne prac i współautorstwo w dwóch tekstach popularyzatorskich.

Lektura tego dorobku wiedzie czytelnika ku odkryciu, że po pierwsze, publikacji tych wystarczyłoby do przeprowadzenia habilitacji, nawet gdyby Autorka nie napisała książki pt. *Dyskurs intelektualny. Ponad i pomiędzy*, i że po drugie, grunt pod stworzenie tej fascynującej rozprawy habilitacyjnej był przygotowywany już dużo wcześniej, że autorka dojrzała do jej napisania w rytmie publikowania swoich kolejnych, coraz doskonalszych tekstów. Dowodzą tego bardzo dobre artykuły w czasopismach naukowych, między innymi: *Co nam chce powiedzieć redakcja i jak to robi? Kilka uwag o artykule wstępnym w prasie dla wymagającego czytelnika na materiale „Res Publici Nowej”*; *O kształcie debaty publicznej (casus intelektualisty)*; *O retoryce w mediach drukowanych*; *O dialogowym pochodzeniu gatunków myślenia lub Rozszerzanie granic*. Świadczą też o tym bardzo ciekawe rozdziały w monografiach, takie jak *Wybrane sposoby językowej intelektualizacji rzeczywistości*; *Rola dziedzictwa kulturowego w prasie intelektualnej*; *O odmienności dyskursu intelektualnego czy – we współautorstwie z Agnieszką Kulą – W poszukiwaniu drogi... (o odbiorcach czasopism religijnych)*.

Habilitantka słusznie wyodrębnia w autoreferacie aż dziewięć pól tematycznych/perspektyw w celu uporządkowania swoich publikacji: 1) prasę intelektualną (w perspektywie dyskursywnej i pragmalingwistycznej); 2) news telewizyjny jako gatunek; 3) przytoczenie w mediach (w perspektywie tekstologicznej); 4) nadawców i odbiorców w mediach (w ujęciu komunikacyjnym); 5) publikacje Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (w ujęciu pragmatycznym i retorycznym); 6) retorykę pamięci (w aspekcie genologicznym); 7) dyskursy dydaktyczne; 8) style, dyskursy i strategie medialne; 9) pytanie w wywiadzie prasowym (w ujęciu genologicznym, retorycznym i pragmalingwistycznym).

Zakres tych prac jest niezmiernie rozległy i nie wyczerpuje się w samym tylko określeniu: prace medioznawcze czy językoznawcze. Odślania się w nich bogactwo tematyczne i przecinają się rozmaite metodologie, nurty badawcze i szkoły naukowe: retoryka, tekstologia, pragmalingwistyka, teoria dyskursu i krytyczna analiza dyskursu,

genologia dziennikarska – nie przecinają się jednak bezładnie. We wszystkich publikacjach dr Moniki Grzelki ujawnia się jej doskonały warsztat naukowy; umiejętność bezbłędnego dostosowywania swojego instrumentarium do materiału badawczego oraz zdolność interdyscyplinarnego rozszerzania tego instrumentarium bez burzenia porządku wzorowej metodologii; wyjątkowa dociekliwość, ale też zdyscyplinowanie i dbałość tak o najwyższy poziom merytoryczny analiz, jak o klarowne ich wysłowienie. Wszystkie prace Autorki – nie tylko wybrane - wyróżniają się nad wyraz staranną formą stylu, urodą i precyzją języka oraz przejrzystością kompozycji.

Wśród zagadnień poruszanych przez Habilitantkę w każdym z wyodrębnionych zakresów jej publikacji znajdują się nie pojedyncze nitki, lecz całe pasma interesujących kwestii. Autorkę interesują zarówno mechanizmy debaty publicznej dotyczącej inteligencji, jak i nadawca prasy intelektualnej i specyfika jej przekazów, nacechowanych wysokim stopniem komplikacji kodu. Odnajduje dziedzictwo kulturowe, wspólne nadawcy i odbiorcy prasy intelektualnej. Obserwuje magazyn wiadomości jako makrogatunek, z którego wyłania się news telewizyjny jako gatunek; śledzi proces informowania i jego strategię. Ustala gramatykę przytoczenia i jego funkcje oraz relacje przytoczenia z gatunkami dziennikarskimi. Rozpoznaje intencje i modele nadawczo-odbiorcze, sytuacje komunikacyjne i możliwe scenariusze komunikacyjne w tygodnikach kulturalno-społecznych, publicystyce religijnej i prasie intelektualnej. Przygląda się z uwagą językowym sposobom rozwijania świadomości społecznej ku zwiększaniu wolności; właściwościom tekstów publikowanych w „Homku” i stosowanym tam mechanizmom perswazji. Bardzo ciekawi ją językowa organizacja i retoryczne ukształtowanie wspomnień, zasada ich konstruowania. Próbuje zrozumieć potrzeby współczesnego kształcenia uniwersyteckiego, a wśród nich na przykład formowanie postaw opartych na czynnym uczestnictwie w dyskursach czy budowanie więzi dydaktycznych w relacji ucznia z mistrzem. Doskonale wychwytuje

rozmaite właściwości językowe przekazów medialnych, sygnały metatekstowe w debacie czy cechy przekazów wizualnych. Potrafi zbadać kondensację treści w mediach. Zgłębia teorię wywiadu i problematykę pytania w wywiadzie. Odkrywa na nowo zasadę kooperacji w teorii konwersacji H. P. Grice'a. Tropi perswazyjność pytania dziennikarskiego i strategię w jego planowaniu.

Jak najwyżej oceniam twórczość naukową dr Moniki Grzelki – Badaczki dyskursu, żywo zainteresowanej językiem w komunikacji społecznej, sztuką retoryczną i sztuką dziennikarską. Nawet tak niewielki i pisany wspólnie z Agnieszką Kulą tekst jak *Leksykalne wykładniki cech stylowych* wydaje się doniosły teoretycznie, z jakże potrzebnym rozjaśnieniem kategorii cechy stylowej: wyszukaniem jej użycie przez różnych badaczy, zaproponowaniem definicji własnej, pokazaniem, jakie możliwości otwiera ta koncepcja, wskazaniem przykładów, a następnie opozycyjności cech stylowych i odniesieniem jej do tzw. normy stylowej. Część ostatnia zawiera próbę uporządkowania wyznaczników stylowych ze względu na ich relacje i funkcje. W bardzo zwięzłym opracowaniu zostały zatem dokonane rozstrzygnięcia istotne dla innych badaczy i została otwarta droga do sensownych analiz stylu w dowolnych tekstach.

#### **4. Ocena pracy dydaktycznej**

Habilitantka jest wybitnym nauczycielem akademickim, dla którego metodyczne kształcenie polonistów i dziennikarzy to pasja – taki wniosek można wysnuć z opisu jej działalności dydaktycznej. Zatrudniona w 2004 r. na stanowisku adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Zakładzie Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa, dla studentów filologii polskiej od początku przygotowywała i prowadziła zajęcia we wszystkich formach –



zarówno konwersatoria i warsztaty, jak i proseminaria i seminaria – oraz wykłady. Wypromowała dziesięć prac licencjackich.

Ofertę dydaktyczną dr Moniki Grzelki tworzą łącznie aż dwadzieścia trzy przedmioty. Proponowane studentom przez kilkanaście lat zajęcia mają imponujący, wyjątkowo szeroki zakres tematyczny: od klasycznych przedmiotów językoznawczych z palety polonistycznej, poprzez różnorodne przedmioty medioznawcze, aż po warsztaty pisarskie. Ich bogata, a spójna z twórczością Habilitantki tematyka pokazuje, że konstruowanie efektów kształcenia na tych ścieżkach, dobieranie materiałów, metod i środków musiało wyrastać z zainteresowań naukowych dr Moniki Grzelki i przynosić jej wielką satysfakcję wraz z doświadczeniem, a jej uczniom – wymierny pożytek. Tak intensywna i czasochłonna praktyka dydaktyczna, na którą składa się przecież i projektowanie, i prowadzenie, i ewaluacja zajęć, była bez wątpienia doskonałym przygotowaniem do kształcenia magistrantów i doktorantów, czyli do podjęcia najważniejszej misji uniwersyteckiej.

Z kolei udział w modernizacji przedmiotów na specjalności dziennikarskiej oraz specjalności *Dziennikarstwo i PR* dla studentów filologii polskiej UAM, powiązany z realizacją autorskich projektów dydaktycznych Habilitantki, jak też jej uczestnictwo w tworzeniu modelu i programu kształcenia na nowym kierunku studiów – na *Polonistyce kulturowej* – bezspornie wskazują na dużą kreatywność. Dr Monika Grzelka wykorzystwała tutaj również kompetencje systemowe, czyli te związane z systemem pracy na jej uczelni. Posłużyła się bowiem wiedzą niezbędną do projektowania nowoczesnych modułów kształcenia i wprowadzania innowacji dydaktycznych.

## 5. Ocena dokonań organizacyjnych

Wśród licznych uzdolnień dr Moniki Grzelki są także umiejętności organizacyjne, które odślania na polu swojej różnorodnej aktywności uniwersyteckiej. Habilitantka zasiadała w Jury Konkursu im. Stanisława Dobrzyckiego, współpracowała ze szkołami, współtworzyła wspomniany nowy kierunek studiów – *Polonistykę kulturową*. Od chwili zatrudnienia pełniła funkcję kierowniczkę specjalności dziennikarskiej, a od 2013 r. – kierowniczkę specjalności *Dziennikarstwo i PR* na studiach drugiego stopnia oraz opiekunki praktyk na obu. Warto podkreślić, że organizowanie takiego ukierunkowanego kształcenia w ramach specjalności, kierowanie zespołem dydaktycznym (do którego należą także dziennikarze spoza Uniwersytetu), przejmowanie odpowiedzialności za całość profilu wymaga zarówno nieprzeciętnych kompetencji naukowych i dydaktycznych, jak też kompetencji osobowych i społecznych.

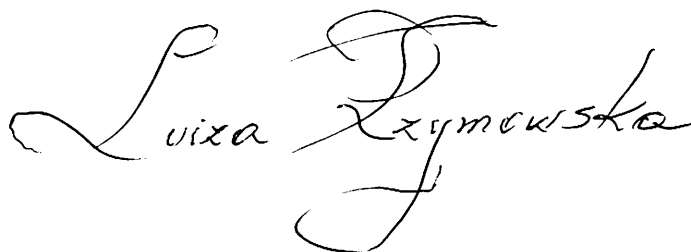
## 6. Ocena działalności popularyzatorskiej

Działalność popularyzatorska Habilitantki, rozpoczęta w 2010 r., wydaje się bardzo ciekawa. Adresowana do zróżnicowanego odbiorcy – od dziennikarzy, przez studentów, aż po uczniów różnego typu szkół i uczestników olimpiady polonistycznej – świadczy o umiejętności wykorzystania wiedzy eksperckiej z zakresu filologii polskiej, dziennikarstwa i komunikacji społecznej w kontakcie z niejednym środowiskiem. Choć nie jest głównym traktem, którym podąża dr Monika Grzelka w swoim rozwoju, nie ma żadnych wątpliwości, że Habilitantka potrafi przekazywać swoją wiedzę w przystępny i bardzo atrakcyjny sposób.

## 7. Konkluzja

Przedstawiony mi do oceny dorobek naukowy Pani Doktor Moniki Grzelki oraz Jej aktywność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska bezspornie wskazują na to, że Habilitantka jest dojrzałą uczoną, która potrafi projektować swoją drogę rozwoju zawodowego, wiele na niej osiągać, niestrudzenie pogłębiać swoje kompetencje nauczyciela akademickiego i z powodzeniem występować w różnych rolach wymaganych przez Uniwersytet. W każdej z tych ról przejawia wyjątkowe zaangażowanie, samodzielność, odpowiedzialność i rzetelność. Potrafi prowadzić innowacyjne badania interdyscyplinarne, co się wydaje teraz ważne dla postępu w polskich naukach humanistycznych. Jej nieprzeciętna erudycja, wsparta talentem filologicznym i pracowitością, przynosi dobre i obfite owoce. U szczytu osiągnięć Badaczki stoi rozprawa habilitacyjna – należy podkreślić, że szczególnie wysoka wartość naukowa tej książki determinowałaby pozytywną ocenę całokształtu działalności Habilitantki, nawet gdyby inne obszary Jej aktywności na Uczelni były słabsze. W tym wypadku jednak wszystkie obszary zasługują na pochwałę i najwyższą ocenę, a Monika Grzelka w pełni zasługuje na stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych. Stwierdzam z entuzjazmem: Jej osiągnięcia spełniają z naddatkiem wszelkie ustawowe wymagania stawiane kandydatom i stanowią znaczący i twórczy wkład w rozwój językoznawstwa.

Wyrażam pozytywną opinię w sprawie nadania dr Monice Grzelce stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

A handwritten signature in black ink, reading "Luiza Zymowska". The signature is written in a cursive, flowing style with large, connected letters.